Co dalej z gminnymi fotoradarami?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 14, sierpień 2015 00:00
Marcin Maksymiuk
Odsłony: 1729

Wbrew wcześniejszym poprawkom połączonych senackich komisji fotoradary stacjonarne nie zostaną przywrócone dla straży gminnych. Wszystko, co zostało ustalone na poprzednim posiedzeniu zostało zatracone w ciągu czterech minut kolejnego posiedzenia tych samych komisji na których nie było możliwości, aby uczestniczyli przedstawiciele samorządu.

Posiedzenie odbyło się zaraz po posiedzeniu plenarnym w Senacie o godzinie 21, po czym od razu zwołano posiedzenie połączonych komisji. Jedyny wniosek jaki Senatorowie, podczas tego krótkiego posiedzenia, przegłosowali to ten, by przyjąć ustawę w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm. Czyli odbierającą możliwość używania przez straże gminne i miejskie fotoradarów, zarówno mobilnych jak i stacjonarnych. Sam sposób potraktowania przedstawicieli samorządu, gdzie z jednej strony mówi im się o dobrym kompromisie w postaci przywrócenia fotoradarów stacjonarnych, a z drugiej strony zwołuje się posiedzenie tych samych komisji i diametralnie zmienia zdanie, uważam za zdecydowanie naganne. Ale abstrahując od tematów traktowania samorządu trzeba wyjaśnić kilka nieprawdziwych kwestii, które dotyczą fotoradarów używanych przez straże gminne i miejskie.

Gdzie trafiają środki z fotoradarów?

W powszechnym mniemaniu i zgodnie z powtarzanymi przez media sloganami fotoradar to „maszynka do zarabiania pieniędzy" lub „sposób na reperowanie budżetu". Po pierwsze, czy kierowca jest jakoś zachęcany przez strażników do szybszej jazdy? Oczywiście, że nie. To kierowca sam decyduje, czy jedzie zgodnie z przepisami i czy przekracza prędkość.

Oskarżenia o to, że fotoradary są ustawione na końcu miejscowości i dzięki temu są z nich większe wpływy do budżetu jest absurdalne. Czy to oznacza, że w terenie zabudowanym na końcu miejscowości kierowca już może jechać niezgodnie z przepisami? Jeśli w tym miejscu zlokalizowany byłby policyjny patrol, kierowca otrzymałby mandat i nikt nie mówiłby, że trzeba zlikwidować policyjne uprawnienia w tym zakresie. Przecież to nie jest opłata za przejazd daną drogą jeśli nakładana jest przez strażnika miejskiego. Jest to takie samo wykroczenie tylko służba nakładającą mandat jest inna! To jest naturalna konsekwencja przekroczenia prędkości przez kierującego. To jest pewien sposób na ukaranie go, aby przestrzegał on przepisów ruchu drogowego w przyszłości, nie jest to też lokalny podatek.

Środki takie, które są konsekwencją nałożenia na kierującego mandatu przez straż gminną/miejską są przekazywane na konkretne cele. Cele te są jasno określone w przepisach prawa i zgodnie z artykułem 20d ustawy o drogach publicznych: Dochody uzyskane z grzywien nałożonych za naruszenia przepisów ruchu drogowego ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących, jednostki samorządu terytorialnego przeznaczają w całości na finansowanie:

Phoca PDF

1. zadań inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych związanych z siecią drogową;
2. utrzymania i funkcjonowania infrastruktury oraz urządzeń drogowych, w tym na budowę, przebudowę, remont, utrzymanie i ochronę dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich;
3. poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym popularyzację przepisów ruchu drogowego, działalność edukacyjną oraz współpracę w tym zakresie z właściwymi organizacjami społecznymi i instytucjami pozarządowymi.

Jak wynika z powyższego środki nie są przekazywane na jakieś wymyślone cele tylko na poprawę infrastruktury i bezpieczeństwa.

Moim prywatnym zdaniem, umieszczanie fotoradaru na końcu miejscowości, gdzie jest zdecydowanie mniej zabudowań nie jest dobrym rozwiązaniem. Fotoradar powinien znajdować się w miejscach szczególnie niebezpiecznych lub potencjalnie niebezpiecznych. Chodzi o okolice szkół, szpitali, czy większych skupisk ludności gdzie wybudowan droga zachęca kierowcę do szybszej jazdy.

Wszystko to w postaci gotowych rozwiązań legislacyjnych było zgłaszane na posiedzeniu, gdy projekt omawiany był jeszcze w Sejmie. Przygotowane były gotowe rozwiązania legislacyjne, które wystarczyło wdrożyć i tym samym pozostawić uprawnienia, jednak z pewnymi zastrzeżeniami celem lepszej poprawy bezpieczeństwa.

Co teraz z fotoradarami?

W mediach przedstawiciele rządu i posłowie mówią o tym, że fotoradary gminne trafią do Inspekcji Transportu Ruchu Drogowego lub do Policji. Dobrze, tylko skąd to wynika? Bo na pewno nie z nowelizacji ustawy, która trafi zaraz do podpisu Prezydenta RP. Nie ma tam ani słowa o formie przekazania (odpłatnej, nieodpłatnej), czy terminie przekazania.

Przedstawiciele rządu nawet nie biorą pod uwagę jak to wpłynie na bezpieczeństwo... Bazując na danych przekazanych przez niektóre samorządy, w ciągu 6 lat działania fotoradarów udało się w niektórych miejscach zredukować średnią prędkość kierowcy, który otrzymuje mandat o 10 km/h. Biorąc pod uwagę forsowaną niegdyś kampanię, o 10 km/h mniej ratuje życie można stwierdzić, że fotoradar wymusza na kierowcach większą rozwagę, czujność i przede wszystkim redukcję prędkości.
Tylko w województwie zachodniopomorskie działa 64 fotoradary stacjonarne z czego 46 to fotoradary samorządu. Po znowelizowaniu ustawy działać będzie tylko 18 fotoradarów, bo jak wcześniej wspomniałem nie ma informacji, co samorząd ma zrobić z fotoradarem i przede wszystkim na jakiej podstawie prawnej.

Phoca PDF